

Michał Kalisz, Elżbieta Rączy, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatu gorlickiego podczas okupacji niemieckiej 1939-1945*, Rzeszów – Warszawa 2020.
(wydanie uzupełnione)

Uwagi dotyczące historii Żydów Biecza

Monografia poświęcona losom Żydów powiatu gorlickiego, autorstwa Michała Kalisza i Elżbiety Rączy – pracowników naukowych IPN Oddział w Rzeszowie, znacząco poszerzyła wiedzę o okupacji niemieckiej na Ziemi Gorlickiej i losach zamieszkujących ją Żydów. Książka zawiera wiele istotnych, wcześniej nie znanych faktów dotyczących tego ponurego okresu naszej historii. Ponieważ od wielu lat zajmuję się historią i zagładą Żydów Biecza oraz okolicznych wiosek wchodzących w skład biecekiej gminy żydowskiej, nie mogłem nie zwrócić uwagi na nieścisłości, błędy oraz istotne braki, które zauważyłem w trakcie lektury. Dotyczą one jedynie tematyki żydowskiej Biecza, ponieważ nie jestem kompetentny, aby wypowiadać się w podobny sposób o Gorlicach. Moje uwagi nie są elementem złośliwej polemiki z Autorami książki, chciałbym jednak, aby prawda historyczna nawet w najdrobniejszych detalach nie odbiegała od ówczesnej rzeczywistości.

Po lekturze monografii nasunęły mi się 4 fundamentalne pytania, na które nie znalazłem w książce odpowiedzi:

- Dlaczego Autorzy opracowania całkowicie pominieli losy Żydów Biecza zamkniętych w obozach pracy, obozach koncentracyjnych i sowieckich łagrach?
- Dlaczego Autorzy – mimo przekazania informacji o posiadaniu przekładu żydowskiej księgi pamięci Biecza – nie skorzystali z jej treści?
- Dlaczego Michał Kalisz bezprawnie opublikował niektóre materiały źródłowe bez zgody ich autora?
- Czy Michał Kalisz, zbierając wywiady od osób pod szyldem IPN-u, powinien publikować je jako własne zbiory?

Dokładniejsze informacje odnoszące się do powyższych pytań oraz innych nieprawidłowości wskazane zostały w uwagach szczegółowych. Byłbym szczęśliwy, gdyby Autorzy wyprowadzili mnie z błędów, jeżeli takowe popełniłem. Niestety, nie żywię w tym zakresie wielkich nadziei, wszak nie jestem historykiem, jedynie nauczycielem wychowania fizycznego.

Moje uwagi skonstruowane są z dwóch części: pierwsza to cytaty z książki wraz numerem strony, druga, ta wypunktowana, to dyskurs odnoszący się do części pierwszej.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE

s. 11

„...tematyka ta [zagłada ludności żydowskiej na terenie powiatu gorlickiego] podejmowana była w literaturze przedmiotu w sposób marginalny i pobieżny.”

- Stwierdzenie to wymaga komentarza. Autorka wymienia tu cztery książki: Ludwika Duszy, *Kryptonim „Nadleśnictwo 14”*, Władysława Boczonina, *Żydzi gorlickcy i Za ziemię ojców* oraz Krzysztofa Przybyłowicza, *Żydzi Biecza. Historia i Zagłada*. W mojej książce tematyka zagłady społeczności żydowskiej i stosunków polsko – żydowskich Biecza w czasie wojny opisana jest w szerszym zakresie, niż w monografii Autorów, w której pominięto m. in. losy bieczan w obozach i łagrach; w pracy korzystałem m. in. z profesjonalnego tłumaczenia rozdziału żydowskiej księgi pamięci Biecza, poświęconego okupacji, opracowanego przez Jehudę Leiba Bluma. Ponadto wykorzystałem w książce źródła archiwalne do których Autorzy nie dotarli. Odnoszę wrażenie, że Autorzy, pisząc o mojej książce, że przedstawia tematykę żydowską Biecza „w sposób marginalny i pobieżny”, minęli się z prawdą.

s. 11, przypis 3

Autorzy przedstawili jedynie dwa opracowania literatury obcojęzycznej traktującej o losach okupacyjnych Żydów Biecza. Pominęli m.in. tak istotne dzieła jak:

- Amon Rubin, *The Rise and Fall of the Jewish Communities in Poland and their Relics Today* (hasło Biecz, s. 121-125), Volume III, District Kraków, Tel-Aviv 2009,

- Shmuel Spector (red.), Geoffrey Wigoder, *Jewish Life. Before and During the Holocaust, Volume I, A – J*, s. 143, Jerusalem,
- Geoffrey Megargee, *Encyclopedia of Camps and Ghettos The 1933-1945, Volume II: Ghettos in German – Occupied Eastern Europe Part B*, s. 483, 484, Indiana University Press, 2012,
- Rivka Feigenbaum Deutsch, *THE SCARLET THREAD*, Jerusalem 2013,
- Samuel Halpern, *The Life Story of Rabbi Samuel Halpern. A Holocaust Survivor*, Jerozolima 1999,
- Anette Muller, *La petite fille du Vel d'Hiv*, Paris 2014.
- Claude Ungar, *Histoire de la famille Ungar de Biecz (Pologne)*, Paris 2012.
- Nicole Yossefi, *Historia de la familia Stieglitz-Hirschfeld*, Mexico City, 2017.

s. 12

„Autorzy dla potrzeb prezentowanej publikacji pozyskali z Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie [...] tłumaczenie Księgi Pamięci Gorlic i Bieczy”.

- Autorzy ani razu nie wykorzystali (brak przypisu) informacji zawartych w księdze pamięci Żydów Bieczy. Czyżby informacja o korzystaniu z tej książki miała zadowolić Tomasza Frydla, który w roczniku „Zagłada Żydów. Studia i materiały” nr 13 z 2017 r. wypowiadał się krytycznie o braku w/w źródeł?

s. 12 – 143

[Autorzy] „zapoznali się także z materiałami audiowizualnymi USC Shoah Foundation. The Institute for Visual History and Education”.

Autorzy wymienili tu wywiady przeprowadzone z Iraj Goetzem, Mosze Kuflikiem. Znamienne jest, że nie wykorzystano tych źródeł mówionych w części I książki.

Autorzy pominieli w swojej pracy wiele istotnych źródeł i opracowań:

- Relacje mówione USC Shoah Foundation: Chaskel i Samuel Halpern (synowie ostatniego rabina Bieczy), Marian Kracher, Nathan Fleischer, Max Stamler, Abraham Chaim Feigenbaum,
- Relacje Yad Vashem: Jehuda Leib Blum, Sara Stein, Mania Sturm, Janina Ast Josefthal, Josef Nussbaum, Regina Zinger,
- Relacje mówione Ganzach: Szoszana Szeinemann, Abraham Chaim Feigenbaum,
- Relacje mówione Yale University: Abraham i Chana Kurz, Szabtaj Stein,
- Wspomnienia okupacyjne Sylwestra Litworowskiego z nieistniejącej już strony: www.olpinsky.pl,
- Opracowane wspomnienia okupacyjne dotyczące rodzin: Maurer, Miller – Schneps, Szabtaj Stein.

Brak wiedzy na temat wykorzystania zasobów:

- Archiwum Yad Vashem - The Central Database of Shoah Victims' Names
- Aktives Museum Spiegelgasse für Deutsch-Jüdische Geschichte in Wiesbaden,
- Archiwum Beit Lochemej ha – Getaot,
- Yale University Library.

s. 14

„Dane w części tabel umieszczonych w końcu książki mogą zawierać nieścisłości, ponieważ nie wszystkie informacje udało się zweryfikować.”

- Autorzy w aneksie przedstawili spisy Żydów wg stanu z archiwum ŻIH-u, nie podejmując próby ich weryfikacji chociażby w oparciu o moją książkę *Żydzi Bieczy. Historia i Zagłada*.

s. 18

„Stosunkowo liczniejsi byli oni [Żydzi] w Bieczy (632)” źródła: AŻIH, AJDC, syn. 13, Sprawozdanie Joint, k. 20, nie zostały zestawione z innymi danymi.

- W archiwum Muzeum Ziemi Bieckiej w Bieczy w *Dane statystyczne dotyczące ludności miasta Bieczy w latach drugiej wojny światowej 1939-1945* mowa jest o **876** Żydach w 1939 r.

- W relacji Jehudy Leiba Bluma (w jid., także w j. hebr.) dla Instytutu Yad Vashem: *Testimonies, Diaries and Memoirs Collection*, w zespole 0.33/42 mowa jest o 120 rodzinach żydowskich, około **700** osób. Informacja ta powtórzona jest w *Sefer-zikaron li-kedoshei ajaratenu Bajcz, pol. Księga pamięci męczenników naszego miasteczka Biecz (Rozkwit i zagłada)*, s. 146.
- AŻIH – sygn. 211-183 Zbiorcze wykazy odpowiedzi na ankietę dot. stanu higieny mowa jest o **856** osobach.

Wniosek: Liczba 632 Żydów zamieszkujących Biecz przed wojną wydaje się być zaniżona, biorąc również pod uwagę zestawienia z roku 1940 (już po dodaniu przesiedleńców z Niemiec, Krakowa i Łodzi) można z dużą dozą prawdopodobieństwa określić liczbę Żydów zamieszkujących Biecz w 1939 na ok. 800-850.

s. 20

„W dwudziestoleciu międzywojennym gmina gorlicka stała się także monopolistą w zakresie uboju rytualnego i łaźni rytualnej”.

- Łaźnia rytualna została wybudowana w Bieczu po 1861, funkcjonowała także rzeźnia rytualna; tak więc Gorlice nie mogły być w tym zakresie monopolistą - źródło: Centralne Archiwum Historyczne Lwowa, fond 146, opis 51b, sprawa 129.

•

s. 22

„Na terenie Gorlic [...] istniała Aussenstelle Grenzpolizeikommissariat der Sicherheitspolizei”

- Nazwa placówki zamiejscowej to Aussendienststelle....

s. 23

„Ponad dwudziestu [Żydów z Gorlic] zginęło w Dynowie...”

- Szkoda, że Autorka nie wspomniała tu o dwóch Żydach Biecza, którzy zginęli w tej samej egzekucji.

s. 25

„Jego zastępcą [szefa Judenratu] był Salomon Getz (Götz), a członkami Izaak Wildstein, Izaak Cyngiel i Samuel Diller. Brak jest dokładnych informacji, jakie były dalsze losy większości wymienionych osób”.

- W cytowanym przez autorkę źródle wymieniony jest Izaak Cyngiel i Samuel Diler. Najprawdopodobniej chodzi o kupca Izaaka Zingera i Samuela Dillera,
- Znany jest los wszystkich wymienionych członków bieckiego Judenratu – zginęli w Zagładzie, źródło: Archiwum Yad Vashem - The Central Database of Shoah Victims' Names.

s. 25

„Przypis 31: Według Czesława Dutki Peller i Götz mieli zostać rozstrzelani w Gorlicach...”

- Z informacji uzyskanych od znanego regionalnego historyka Czesława Dudki wynika, że takiej wiadomości Autorom nie przekazał. Nie wiem dlaczego Autorka nie skorzystała ze źródła: Relacja Szlomo Kurza z Instytutu Yad Vashem, które w innych miejscach obficie cytuje. Szlomo Kurz pisze: *„W czasie tej akcji prezes Judenratu Peler jego zastępca Gec, załadowali na dwa wozy zebrane rzeczy po Żydach i zawieźli do starostwa, do Gorlic. Tam ich zaprowadzono na cmentarz i zamordowano. Gec chciał się ratować ucieczką, ale został schwytany przez Polaka”.* Dodam, że Sz. Kurz myli się co do dnia, w/w Żydzi poszli do Gorlic dzień przed likwidacją getta, tak jak im kazali Niemcy. Inne źródła: Izaak Goetz, J. L. Blum.

s. 31

"W Bobowej już wiosną 1940 r. przebywało 90 osób wysiedlonych w Łodzi i Krakowa, a około 150 latem 1940 r. w Bieczu"

- Tekst sugeruje, że wysiedleńcy z Łodzi przybyli do Biecza w lecie 1940 r. Wg relacji Jehudy Bluma - naocznego świadka zdarzenia, Żydzi z Łodzi przybyli do Biecza między 15 a 20 grudnia 1939 r.
źródło: *Testimonies, Diaries and Memoirs Collection*, zespół 0.33/42, także *Sefer-zikaron li-kedoshei ajaratenu Bajcz, pol. Księga pamięci męczenników naszego miasteczka Biecz (Rozkwit i zagłada)*.

s. 35-36

„Delegatura [Żydowskiej Samopomocy Społecznej] w Bieczu składała się z trzech osób i dwóch współpracowników: Marcusa Pellerera, Akiwy Wasserstruma, Jakuba Götza, Izaaka Trześniowera i Samuela Dillera”.

- Brak przypisu
Źródło: AŻIH, sygn. 210/260, Sprawozdanie kasowe za czerwiec 1940 r. Komitetu Pomocy w Bieczu. Także, AŻIH, sygn. 210/215, AJDC, Kopia Korespondencji AJDC Kraków, 1940, Pismo z grudnia 1940 r. w sprawie kuchni, sygn. 210/260, AJDC, Sprawozdanie kasowe za XI 1940 r., sygn. 211/217, Pismo M. Pellerera do ŻSS w Krakowie.

s. 40

„Jedną z pierwszych ofiar [...] w regionie był Jankiel Feiner z Biecza”

- W spisach bieckich Żydów nikt o takim nazwisku i imieniu nie figuruje, być może nazwisko zostało przekreślone (?). Autorka nie wspomina o dwóch Żydach Biecza zamordowanych we wrześniu 1939 r. w Dynowie (jest o nich mowa w mojej książce *Żydzi Biecza. Historia i Zagłada* za J. L. Blum - *Księga pamięci męczenników naszego miasteczka Biecz*).

s. 41

„Brak jest natomiast dokładnych informacji dotyczącej liczby ofiar akcji „komunistycznej” w pozostałych miejscowościach powiatu gorlickiego”.

- W źródłach cytowanych przez Autorkę w innym miejscu (Szlomo Kurz), także J. L. Blum znajduje się dokładny, imienny wykaz rodzin zamordowanych w akcji komunistycznej w Bieczu (14 osób).

s. 43

„Likwidację gett w powiecie gorlickim [...] poprzedziły selekcje, w wyniku których około 1550 młodych mężczyzn wywieziono do obozów pracy w Biechanowie, Mielcu, Płaszowie, Szebniach, Przemyślu i Rzeszowie”

- 168 mężczyzn z Biecza wywieziono do obozu w Prokocimiu (źródło Szlomo Kurz, Ira Goetz, J. L. Blum, A. Halpern).

s. 44

„Następnie ich liczba wzrosła, [Żydów w Bobowej] ponieważ do getta przesiedlono ludność z okolicznych miejscowości [...], a od sierpnia 1942 r. także z Biecza.”

- W żadnym dostępnym źródle, także żydowskiej księdze pamięci nie ma informacji o takim przesiedleniu.

s. 45

„Pierwszej egzekucji zbiorowej na ludności żydowskiej [w Bieczu] dokonali Niemcy 3 stycznia 1942 r. Zginęło w niej wówczas dziesięć osób”.

- J. L. Blum w rozdziale poświęconym okupacji znajdującym się w bieckiej księdze pamięci wyraźnie podaje 8 osób wraz z nazwiskami, podobnie czyni Szlomo Kurz.

s. 45

„W końcu kwietnia 1942 r. [Niemcy] przeprowadzili tzw. akcję komunistyczną. [...] Brak jest danych, jaka była liczba ofiar tej akcji.”

- Chodzi o akcję z 28 kwietnia 1942 r., kiedy Niemcy zabili na rynku 14 Żydów. Byli to: Benjamin Schneider z dwoma synami Salomonem i Leibem, Meilech (Maks) Goldberg z synem Aszerem, Izaak Goldberg, Mojżesz Jakubowicz, Juda Kleinman, Hirsza Kleinman, Rubin Kurz, Szymon Schneider z żoną, Majer Wagschal z żoną Bilą. Cytowane przez Autorkę źródło podaje nazwiska zamordowanych – relacja Szlomo Kurza. Tę samą egzekucję opisano wcześniej na stronie 41. Dokładną liczbę zamordowanych podaje też L. Blum w rozdziale poświęconym okupacji znajdującym się w bieżącej księdze pamięci.

s. 46

„Tylko 17 II 1942 r. Niemcy zastrzelili w miasteczku 14 Żydów, a cztery dni później kolejnych 32. Wśród ofiar, oprócz pojedynczych osób, były także całe rodziny. Jedną z nich byli Bergerowie. Posiadali oni obywatelstwo czeskie...”

Źródło: Relacje Szlomo Kurza i Abrahama Pellerera.

- Druga ze wspomnianych egzekucja przeprowadzona była 21 lutego, zamordowano 31 osób z czego 28 nazwisk udało się ustalić.
- Nieprawdą jest, że Bergerowie, którzy posiadali obywatelstwo czechosłowackie (Moses Berger był Słowakiem) zostali zabici w tej egzekucji. Ich śmierć nastąpiła 25 lipca na cmentarzu żydowskim, kiedy Franz Salzer z nieznanym z nazwiska niemieckim policjantem rozstrzelali rodzinę Berger: Mojżesza (Betzaela), Malkę i syna Ziszela (l. 14). Warto dodać, że L. Blum w przeciwieństwie do Szlomo Kurza pisze, że prośbie Bergera o zastrzelenie poza cmentarzem (był gabajem Chewra Kadisza) zadośćuczyniono. Szlomo Kurz podaje datę miesięczną – lipiec).
- Autorka przytacza dowolnie przekręcony cytat źródła – relacji Szlomo Kurza.
Źródło: cytowany przez Autorkę Szlomo Kurz podaje liczbę zamordowanych 31, podobnie J. L. Blum.

s. 46

„Jednego z letnich dni 1942 r. sam Viellieber zamordował kilkanaście osób...”

- taka egzekucja nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym źródle.

s. 46

Autorka nie wspomina o udziale straży pożarnej w likwidacji getta, mimo że wielokrotnie cytowane przez nią źródło (Szlomo Kurz) mówi o tym wyraźnie.

s. 52

„Tabela 9. Ludność żydowska z gorlickiego wymordowana i deportowana przez władze okupacyjne w ramach Akcji Reinhard w lecie 1942 r. - Biecz”

- 23 VII nie było w Bieczu egzekucji, w której zginęło 31 osób. Najwyraźniej chodzi o egzekucję z 21 II, kiedy faktycznie zginęło 31 osób. Autorka wcześniej podaje liczbę 32.
- Do obozu w Prokocimiu wywieziono 168 młodych mężczyzn z Biecza, na pewno nie 210 - 360. Ten błąd pochodzi z powojennego sprawozdania Zarządu Miasta Biecza.

Źródło: Relacja Szlomo Kurza, który był w tym transporcie.

s. 53

„O ile liczbę zastrzelonych [w powiecie gorlickim] można szacować na około 150-250, to nie sposób ustalić dokładnych danych liczbowych w odniesieniu do ofiar obozów pracy”

- na stronie 48 Autorka pisze o co najmniej 100 osobach zastrzelonych w bieżącym getcie, w związku z tym liczba 150-250 dla powiatu wydaje się być mało realna.
- Wczytując się uważnie w książkę K. Przybyłowicza, *Żydzi Biecza. Historia i Zagłada* można w miarę dokładnie oszacować liczbę Żydów Biecza - ofiar obozów pracy, obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów, odejmując od liczby osób wywiezionych liczbę

uratowanych (tab. nr 5, s. 206, 207 pt. *Lista żydowskich więźniów obozów koncentracyjnych pochodzących z Biecza* podaje 31 nazwisk, a tab. nr 1, s. 213-214 pt. *Lista uratowanych Żydów gminy Biecz* zawiera 78 nazwisk. Niestety, Autorka nie zechciała z tego źródła skorzystać. Jeżeli uważała je za mało wiarygodne (są podane źródła), mogła skorzystać ze wspomnianej już wcześniej bazy Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie (The Central Database of Shoah Victims' Names).

s. 56

„Także w Bieczu zastrzelono trzech Polaków za przywłaszczenie sobie pożydowskiego mienia. Zginęli wówczas Franciszek Czełuściak, Jan Bochnia i niejaki Jodłowski”.

- Franciszek Czełuściak i Jan Bochnia zginęli (po donosie Polaków) za próbę włamania do magazynów pożydowskich rzeczy, a Antoni Jodłowski za znęcanie się nad Żydówką Rachelą (Brachą) Wolf, córką Beili i Dawida Steinfeldów (wg Niemców, którzy go zabili, Polakom nie wolno było tego robić). Pisali o tym J. L. Blum w bieckiej księdze pamięci, Szlomo Kurz („*Był wypadek, że Polak schwycił uciekającą Brachę Wolf*”), rozebrał ją do naga i przyprowadził do Niemców. Został za to zastrzelony przez nich. Informacja o zdarzeniu znajduje się też w aktach Wincentego Wątorowskiego. Nie wiadomo, skąd wątpliwości autorki w tej sprawie i powoływanie się na historyka Czesława Dutkę (patrz s. 25)

s. 58

„Zbrodni na ludności żydowskiej dokonywali także niektórzy funkcjonariusze polskiej policji. Jan Jaje w czasie tzw. wysiedlenia asystował przy ich wypędzaniu z domów, uniemożliwiając im przy tym ucieczkę”.

Źródło: AIPB Rz., PUBP, Akta śledcze przeciwko Janowi Jaje

- Zapewne chodzi o policjanta, posterunkowego Jana Jajko (we wszystkich dostępnych mi źródłach figuruje policjant Jajko).

s. 61

„Działalność następnego polskiego policjanta, Wincentego Wątorowskiego z Biecza, także zapisała się negatywnie w pamięci miejscowych Polaków...”

Po przestudiowaniu akt sądowych Wincentego Wątorowskiego, z którymi Autorka zapewne się zapoznała, nic nie upoważnia do takiego jednoznacznego stwierdzenia. Większość składających zeznania Polaków broniło i zachwalało Wątorowskiego, jako polskiego patriotę. O tym pisze też w bieckiej księdze pamięci Jehuda Leib Blum.

s. 62

„Był on [Stanisław Makowiec] bezpośrednim świadkiem, jak Wątorowski i towarzyszący mu policjanci zamordowali dwóch ukrywających się u niego w stajni uciekinierów z bieckiego getta”.

- Żydzi Naftali Kurz i Kiwa Wasserstrum ukrywali się u Makowców od września 1943 r., nie byli uciekinierami z getta w Bieczu, lecz uciekinierami z obozu w Prokocimiu (pisze o tym M. Kalisz na s. 91). Warta rozpatrzenia jest też sprawa pisowni nazwiska policjanta Wątorowskiego, który na prośbie o ulaskawienie podpisuje się: Wontorowski. Autor tego opracowania też ma z tym kłopot.

s. 73

„Z kolei w Bieczu dożywiali Żydów między innymi Władysław Salamon i Władysław Cetnarowicz”.

- Autor cytuje informacje jakie zawarłem na swojej stronie internetowej i w książce Żydzi Biecza. Historia i Zagłada. Otrzymałem je od rodziny Władysława Salamona. Po jakimś czasie dotarłem do informacji (APRz Oddział w Sanoku, Akta miasta Biecza), że piekarze chleb upiekli na rozkaz Zarządu Miejskiego i otrzymali za to wynagrodzenie.

s. 86

„Następnie udał się [Izaak Götz] do domu, aby pomóc matce, która miała problemy z chodzeniem”

- Matka Izaaka, Golda z domu Goldberg nie miała problemu z chodzeniem. W trakcie ucieczki obcas buta utkwił jej w jakiejś szczelinie, miała więc problem z ucieczką (relacja Goetza, potwierdzona niedawno w rozmowie telefonicznej).

s. 87

„Po drodze spotkał Żydówkę z dziećmi...”

- Tą Żydówką była Chaja Sara Sacher, jej dziećmi Izrael, Syndel, Hanoch, Efraim. Prowadziła dwójkę z nich.

s. 87

„Oprócz niej w stodole ukrywały się też Adela i Rachela Zyskind...”

- Prawidłowa forma nazwiska to Süsskind. Zyskind to nazwa fonetyczna. Były córkami Tauby i Salomona. Autor nie dopowiedział relacji Iry Goetza o dalszych losach córek Süsskinda, które udały się do Ołpińskiego: „Czekałem około dwie godziny [na siostry] i nikt nie wyszedł z domu dać mi znać. Od tego czasu nie wiem co się stało z siostrami. Wiem tylko, że nie przeżyły wojny”.

s. 87

„Götz schował się w przyzbie gałęzi, skąd dostrzegł komendanta posterunku policji granatowej z Biecza, Wątorowskiego, który prowadził aresztowanego Jakuba Goldfingera”.

- I tutaj autor nie dopowiedział relacji Iry Goetza o dalszych losach Jakuba: „Szybko ukryłem się w krzakach i widziałem jak Wątorowski zastrzelił znanego mi osobiście mieszkańca Biecza, Jakuba Goldfingera”.
- Komendantem posterunku polskiej policji w Bieczu był Ignacy Fornalik, Wincenty Wątorowski był jego zastępcą.

s. 87

„Jeszcze przed ich wymarszem [Chany i Icka], syn Kosibów Rudolf na dworcu kolejowym w Libuszy kupił bilety...”

- Znowu oddajmy głos Irze Goetzowi: „Rudolf i Tadeusz poszli do Libuszy, na stację kolejową, aby kupić bilety...”. Autor z nieznanymi mi przyczynami pomija rolę Tadeusza w opisywanej sprawie, a z rozmowy z Iry wywnioskowałem, że to on był przede wszystkim osobą sprawczą całego zdarzenia. Wydaje mi się także, że pominięcie najmłodszego z synów, Kazimierza w staraniach o tytuł Sprawiedliwego też jest „zasługą” Autora. Wszak Kazimierz w razie „wpadki” byłby zabity z resztą rodziny. W opisanych trzech przytoczonych przypadkach chodzi o relacje złożoną przez Iry Goetza w Instytucie Yad Vashem w związku z przyznaniem Medalu Sprawiedliwych rodzinie Kosibów.

s. 90

„Po pewnym czasie kobieta wraz z dzieckiem została przekazana Abrahamowi Steinowi, który był właścicielem cegielni na Przedmieściu w Bieczu”.

- Abraham Stein zmarł w 1898 r., współwłaścicielem (z Rubinem Kurzem) cegielni był Nathan Stein. Historia z przechowywaną Żydówką była jedynie prawdopodobna.

s. 90

- M. Kalisz powołuje się w przypisie 66 na tłumaczenie rozdziału księgi pamięci Żydów Biecza poświęconego okupacji autorstwa J. L. Bluma, znajdującego się w moich zbiorach, bez mojej zgody. Pani Julia Makosz, która przetłumaczyła mi bezpłatnie ów rozdział z języka jidysz nie upoważniła do dzielenia się nim z innymi (taką informację przekazałem Autorowi telefonicznie).
- Zastanawiające jest to, dlaczego Autor nie skorzystał z tłumaczenia, którego – jak pisze – jest dysponentem.

s. 100 i 101

- M. Kalisz powołuje się w przypisie 101 i 105 na tłumaczenie rozdziału księgi pamięci Żydów Biecza poświęconego okupacji autorstwa J. L. Bluma, znajdującego się w moich zbiorach, bez mojej zgody. Pani Julia Makosz, która przetłumaczyła mi bezpłatnie ów rozdział z języka jidysz nie upoważniła do dzielenia się nim z innymi (taką informację przekazałem Autorowi telefonicznie).

s. 101

„Z kolei w Krygu (gmina Lipinki) mieszkał wraz z rodziną Hersch Morgister”.

- W Krygu na rozstaju dróg do Wójtowej i Lipinek mieszkał Hersch Morgenstern.

s. 228 i dalsze

„Wykaz Żydów zamordowanych w pojedynczych i zbiorowych egzekucjach na terenie powiatu gorlickiego w latach 1939-1945” [tabela].

- 3 I 1942 rozstrzelano nie 10, a 8 osób (Hans lub Josef Borenstein, Regina Gil, Mojżesz i Symche Hellerowie, Dawid Kurz Chaim Salomon Itzinger jego córka Ryfka i zięć Izaak Trześniower)
- 5 II 1942 r. dwukrotnie podana data egzekucji, w której zginęły córki lekarskiej rodziny Zucker z Jasła.
- 17 II 1942. Wśród zabitych rodzin nie był rodziny Schneidrów (Sznajdrów), zginęli w innej egzekucji.
- 21 II 1942. Zabito 31 osób nie 17. Znane są nazwiska 28 osób. Nie wymieniono rodzin: Reich, Eichhorn, Wallach.
- Luty 1942. „Zabito 15 osób z rodzin Kellerów i Schmulów”. Zapewne pomyłka, takich rodzin w Bieczu nie było.
- Kwiecień 1942 „Rozstrzelano 17 osób z rodzin Schneiderów, Goldbergów, Majerów, Jakubowiczów, Rubinów, Zneider, Berger”. Chodzi o egzekucję z 28 kwietnia w której zginęło 14 osób. Przekreślono nazwiska Kleman (Kleinman) i Zneider (Schneider). Mozes Berger z żoną i synem zginął w innej egzekucji.
- Początek 1942 „Rozstrzelano 5 osób z rodzin Itzinger, Kurz i Cześniower”. Patrz egzekucja z 3 I 1942.

s. 231

„Ocaleni z Holocaustu Żydzi pochodzący z terenu powiatu gorlickiego”.

- Lp. 25. Błędnie wpisano miejscowość Bieczyce.
- Lp. 32 J. L. Blum ukrywał się u rodzin Pruchniewicz i Dyląg.
- Lp. 33, j. w.
- Lp. 94, Gatz Aron to Götz Aron.
- Lp. 95, Gatz Izak to Götz Izaak.
- Lp. 134. Błędnie wpisano miejscowość Brody.
- Lp. 151. Błędnie wpisano miejscowość Stara Bystra.
- Lp. 154. Błędne nazwisko, zamiast Jozerstal, Josefsthal.
- Lp. 155, j. w.
- Lp. 189. Kurz Abrah to Kurz Abraham, patrz Lp. 188.
- Lp. 207. Błędnie wpisano miejscowość Biecz k. Bielska.
- Lp. 215. Miller Pinkas. Zapewne chodzi o Müllera Manka, który mieszkał przed wojną w Paryżu.
- Lp. 232-237. Nusbaum. Prawidłowo Nussbaum.
- Lp. 294. Rymer Salomon. W Bieczu nikt o tym nazwisku nie mieszkał.
- Lp. 321 i 322. Singer Abraham. Chodzi o tego samego człowieka.
- Lp. 366. Trześnidkier Salomon. Chodzi o Trześniowera lub Cześniowera.

- Lp. 376. Weichselbaum Chanina. W Bieczu nikt o tym nazwisku nie mieszkał.
- Lp. 390 i 391. Chodzi o tego samego człowieka.
- Lp 403. Zilberstein Abram Piecz. Chodzi o Silbersteina Abrahama z Biecza.

s. 260

„Lista osób, które udzielały pomocy Żydom na terenie powiatu gorlickiego...”

- Dlaczego autorzy nie uwzględnili w pracy Sprawiedliwych wśród Narodów Świata spoza terenu powiatu gorlickiego, którzy ratowali Żydów Biecza?

ILUSTRACJE

Opisy zdjęć nr 11, 13, 14, 32, 69, 70 są autorstwa Krzysztofa Przybyłowicza (same zdjęcia pochodzą z archiwum I. Goetza). Autor „zapomniał” umieścić właściwy przypis. Michał Kalisz otrzymał wyraźny, telefoniczny zakaz (biling do ściągnięcia) umieszczania nazwisk pod zdjęciem nr 33 ze względu na to, że autor nie jest pewny wykazanych nazwisk. Przyrzekł mi to, słowa nie dotrzymał.

Krzysztof Przybyłowicz,
emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego